

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, czwartek 5 września 1946 r.

Nr 244 (314)

KWESTIA GRECKA

na forum Rady Bezpieczeństwa

„Falszywy plebiscyt — otwartą raną Grecji”

NOWY JORK, (PAP). — Wtorkowe wieczorne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się odczytaniem listów przedstawiciela Ukrainy ministra Manuilskiego, oskarżającego Wielką Brytanię i Holandię o pogwałcenie karty Narodów Zjednoczonych przez usiłowanie sprzeciwienia się umieszczeniu skargi ukraińskiej przeciwko Grecji na porządku dziennym obrad. Minister Manuilski oświadczył: „Ani przedstawiciele Holandii i Wielkiej Brytanii, ani nawet Rada Bezpieczeństwa nie mają prawa zniesienia lub zrewidowania art. 35 Karty Narodów Zjednoczonych.

Otwierając debatę delegat amerykański Johnson stwierdził, że jego rząd nie sprzeciwiał się umieszczeniu skargi Ukrainy na porządku obrad. Dodał on, że jeśli Rada uzna skargę za niewłaściwą, wówczas może ją oddalić. Po poparciu przedstawiciela Meksyku delegata ukraińskiego, delegat radziecki Gromyko zaatakował rząd grecki za systematyczną kampanię przeciwko Albanii. W dalszym ciągu delegat radziecki krytykował stosunki panujące w Grecji, mówiąc m. in.: „Wojska brytyjskie działają tam na większą skalę, niż dawniej, aby, popierając elementy antydemokratyczne, zniszczyć demokrację grecką. Wojska te stały się przedmurzem antydemokratycznej Grecji”. Twierdząc, że plebiscyt grecki odbył się pod terrorem, Gromyko oświadczył: „Naturalnie, w takich warunkach miłujący wolność naród grecki nie mógł swobodnie wyrazić swej opinii. Dlatego też w innych krajach protestowali przeciwko przeprowadzonemu w tych warunkach panującemu w związku z tym terrorowi. Falszywy plebiscyt będzie otwartą raną w Grecji”.

Delegat francuski Parodi wypowiedział się za umieszczeniem skargi ukraińskiej na porządku obrad. Delegat holenderski Van Kleffens powtórzył swój początkowy argument, że kwestia ta nie została dostatecznie sprecyzowana. O ile w Grecji jest rzeczywiście stosowany terror przeciwko Albanii — dlaczego Albania nie wnosi

skargi do rady, zamiast pozostać to Ukrainie?”

Delegat brytyjski Cadogan — wyraził pogląd: „Myśl, jakoby Bevin użył wojsk brytyjskich w celu poparcia elementów faszystowskich w Grecji przeciwko związkom zawodowym, nie może być traktowa-

na poważnie”. Mówca stwierdza, że sprzeciwia się skardze w jej obecnej formie, oraz protestuje przeciwko obciążaniu rządu brytyjskiego odpowiedzialnością za wszystkie zajścia w Grecji. Zdaniem Cadogana, jeśli Rada Bezpieczeństwa utrzyma sprawę tę na porządku obrad w obecnej formie,

będzie to niebezpiecznym precedensem na przyszłość.

W czasie głosowania nad kwestią, czy skarga ukraińska przeciwko Grecji ma być umieszczona na porządku obrad za umieszczeniem skargi wypowiedziało się 7 delegatów, przeciwko — 2 oraz 2 wstrzymało się od głosowania. By-

ła to kwestia o charakterze czysto proceduralnym i dlatego nie można było skorzystać z prawa weta. Przeciwko umieszczeniu skargi na porządku dziennym głosowały W. Brytania i Holandia, podczas gdy Brazylia i Australia wstrzymały się od głosowania. Za umieszczeniem skargi głosowały Stany Zjednoczone, Chiny, Egipt, Francja, Meksyk, Polska, ZSRR. W ten sposób kwestia znalazła się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa. Przewiduje się, że na następnym posiedzeniu ukraiński minister spraw zagranicznych Manuilski i przedstawiciel Grecji Dendramis zostaną zaproszeni do stołu obrad. Pozostaje jeszcze formalna prośba Grecji, by sprawy nie rozpatrywano jeszcze przez 10 dni, ażeby umożliwić rządowi greckiemu przygotowanie odpowiedzi. W kołach politycznych zbliżonych do Rady uwzględnienie tej prośby uchodzi za możliwe.

Belgia oskarża rząd gen. Franco o współudział w przestępstwie Degrelle'a

BRUKSELA (PAP). Rząd belgijski wydał oficjalny komunikat, w którym oskarża Franco o wyraźny współudział w przestępstwie przez udzielenie pomocy w ucieczce przywódcy nelsistów Leonowi Degrelle, który ostatnio znalazł się w Hiszpanii. Komunikat zapowiada wniesienie odpowiedniej skargi do ONZ. Komunikat ten wydano po zebraniu gabinetu, na którym Spelek po powrocie z Paryża zreferował sprawę ucieczki Degrelle.

Oskarżenie o udzielenie pomocy zdradcy oparte przede wszystkim na fakcie, że w chwili, gdy zawieszono ambasadę belgijską w Madrycie, że Degrelle ma być wydany z Hiszpanii, faktycznie znaj-

dował się on już poza granicami kraju.

Komunikat zaprzecza twierdzeniem, jakoby rzekomo rząd madrycki wysiedlając Degrelle'a zastosował się do żądań USA i Wielkiej Brytanii. Jest to absolutnym fałszem, gdyż rządy tych mocarstw żądały nie wysiedlenia, lecz wydania Degrelle'a, który przedostał się do Hiszpanii w mundurze oficera niemieckiego.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Brukseli, że rząd belgijski wysłał do swego ambasadora w Waszyngtonie ostrą notę, protestującą wobec Narodów Zjednoczonych przeciwko udziałowi rządu

hiszpańskiego w sprawie ucieczki spod nadzoru policji hiszpańskiej przywódcy faszystów belgijskich, Leona Degrelle'a.

Jak wiadomo, Degrelle został skazany zaocznie na śmierć przez sąd belgijski.

Król wraca do Aten

Oficjalne wyniki plebiscytu

LONDYN (PAP). Król Jerzy grecki ma powrócić do kraju na krążowniku „Helle”, który został przekazany Grecji z tytułu części odszkodowań włoskich.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje z Aten ostatnie oficjalne wyniki plebiscytu w Grecji, ogłoszone we wtorek wieczór. Według tych wyników milion 135 tys. 675 osób, czyli 68 proc. wyborców, głosowało za powrotem króla, zaś 521.540 osób, czyli 32 proc. przeciwko jego powrotowi.

Spośród 1.779.524 wyborców, figurujących w spisach, głosowało 1.660.717 osób. Nie strzymano jeszcze wyników 138 biur wyborczych. W czasie ogólnych wyborów, gdy złożyło głosy 1'106.510 osób zwróciły się do premiera z prośbą o noweli 63 proc., czyli 618.812 osób.

Zwrot brytyjskiej polityki w kierunku polepszenia stosunków z ZSRR zapowiada „misja dobrej woli”

PARYŻ (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji AFP, powołując się na dobrze poinformowane źródła zapowiada w najbliższym czasie radykalne polepszenie stosunków angielsko-radzieckich. Zwrot ten został należycie przygotowany przez prasę brytyjską, która ostatnio coraz bardziej stanowczo domaga się

porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Nie tylko prasa lewicowa, lecz również dzienniki Beaverbrook oraz liczne pisma liberalne Wielkiej Brytanii podkreśliły konieczność polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. W tej atmosferze nastąpił wyjazd „misji dobrej woli” do Moskwy. W londyńskich kołach po-

litycznych, utrzymuje się, że „misja dobrej woli” złożyła premierowi Attlee optymistyczne sprawozdanie.

„Pakt jedności działania” socjalistów i komunistów włoskich

RZYM, (PAP). — 200 tys. ludzi brało udział w demonstracji, która odbyła się w Medalionie. Demonstranci domagali się rygorystycznych zarządzeń przeciwko drożyznie i zatrudnienia bezrobotnych. Do zebranych przemawiali przywódcy związków zawodowych. Domagali się udziału całego społeczeństwa w walce przeciwko spekulacji. Podkreślili konieczność rozpoczęcia kampanii o podwyżkę płac.

RZYM, (PAP). — Włoska partia socjalistyczna i włoska partia komunistyczna zawarły porozumienie w sprawie wspólnej akcji, zmierzającej do rozwiązania palących problemów bezrobocia i drożyzny. Porozu-

mienie to określone zostało nazwą „pakt jedności działania”.

Nowe nieporozumienie

KAIR, (PAP). — Agencja Tass donosi, że stosunki między Transjordanią a Hedżasem pogorszyły się znacznie. Przedstawiciel dyplomatyczny Transjordanii w Hedżasie otrzymał od swego rządu zlecenie natychmiastowego opuszczenia Hedżasu. Prasa donosi równocześnie o starciach między szeregami beduińskimi obu krajów. Straż graniczna Transjordanii została znacznie wzmocniona.

Rząd Pandita Nehru chce naśladować policyjne metody niemieckich narodowych socjalistów

LONDYN (PAP). Korespondent „Daily Mail” donosi z New Delhi, że rząd tymczasowy Pandita Nehru zastanawia się nad możliwością aresztowania wszystkich przywódców muzułmańskich łącznie z Jinnah i jego głównymi pomocnikami. Zdaniem korespondenta, krok ten będzie bezwzględnie podjęty w razie trwania fali niepokoju i rozlewu krwi w Indiach.

Przywódcy kongresu uznają, że nie mogą być pewni utrzymania się u władzy dopóty, dopóki trwają zaburzenia.

Korespondent „Daily Mail” odnosi wrażenie, że zdecydowanie przywódców kongresu umocnienia swej pozycji da się porównać jedynie z podobną determinacją narodowych socjalistów w r. 1933. To też mogą oni uciec się do takiej samej takty-

ki, celem zniwiedzenia opozycji.

Ministrem spraw wewnętrznych jest znany ze swej bezwzględności Sardar Patel. Podlega mu policja krajowa, a ponadto może on domagać się współdziałania armii indyjskiej. Korespondent przypuszcza, że Sardar Patel nie cofnie się przed niczym dla utrzymania dyscypliny.

Z Konferencji Pokojowej

Słuszne wystąpienie min. Masaryka przeciw koncepcji korytarza włosko-jugosłowiańskiego

PARYŻ, (PAP). — W komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch rozpoczęła się w środę dyskusja ogólna w sprawie Triestu i Krainy Julijskiej. We wtorek w komisji tej delegat Jugosławii dr. Bobler wygłosił przemówienie w odpowiedzi na oświadczenie, złożone przez wicepremiera Włoch Bonomi. Delegat południowo-afrykański Jan Jordan wniósł poprawkę, w której zaproponował umiędzynarodowienie — na tych samych zasadach, co Triest, zachodniej części Istrii, która na mocy decyzji Wielkiej Czwórki ma przypaść Jugosławii. Jordan

wysunął argument, że w zachodniej części Istrii znajduje się rzekomo znaczna mniejszość włoska. Delegat południowo-afrykański oświadczył, że jego zdaniem zasada równowagi etnograficznej, wysunięta przez Wielką Czwórkę, nie znalazła zastosowania, ponieważ więcej Włochów pozostałoby pod panowaniem jugosłowiańskim, aniżeli Słoweńców pod panowaniem włoskim. Afryka południowa jest zainteresowana tym, aby usunięte zostały wszelkie ogniska ewentualnych konfliktów międzynarodowych. Zdaniem Jordana pozostawienie

mniejszości włoskiej w Jugosławii stanowiłoby takie ognisko. Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk, który podkreślił, że Jugosławia nigdy nie zdradzała zakusów imperialistycznych i nie dąży do ekspansji. Wspominając o korytarzu, który ma być przeprowadzony do Triestu przez terytorium Jugosławii, minister Masaryk zaznaczył, że korytarze dawały zawsze niefortunne wyniki. Delegacja czechosłowacka obawia się utworzenia takiego korytarza. Delegat Brazylii J. Fontoura zgłosił wniosek, aby rada ministrów spraw zagranicznych powołała nową komisję rzeczoznawców, która opracowałaby propozycje w sprawie Triestu. Zasada etnograficzna jest słuszną, ale projekt dotychczasowy nie jest zadowalający. Można — zdaniem delegata Brazylii — wysłać na miejsce komisję z prawem arbitrażu, ale konferencja czterech ministrów

spraw zagranicznych nie uczyniła tego. Fontoura zaprotestował przeciwko procedurze obecnej składania poprawek zastępcem ministrów spraw zagranicznych, zanim dotrą one do konferencji. Jego zdaniem, dzięki tej procedurze prace konferencji zbyt się przedłużają. Zastępcy ministrów powinni rozpatrzyć poprawki zamiast ograniczać się jedynie do ich rejestrowania. Delegat brazylijski oświadczył, iż zdaje sobie sprawę, że wniosek jego może wzbudzić pewne zastrzeżenia, ponieważ wznawia dyskusję w przedmiocie, co do którego znaleziono już wyjście kompromisowe na konferencji ministrów spraw zagranicznych. Na mównicę wstąpił po delegacie brazylijskim doradca ministra Byrnesa, senator Tom Connolly. Zaznaczył on, że konferencja powinna dążyć do pogodzenia zarysowujących się rozbieżności interesów i uczynić wszystko, by ugruntować pokój międzynarodowy.

Następnie delegat białoruski Kisielew wystąpił przeciwko propozycji południowo-afrykańskiej, zmierzającej do umiędzynarodowienia zachodniej części Istrii. Oświadczył on, że absolutnie nie nie przemawia za tym, aby odebrać te ziemie Jugosławii i w ten sposób pozabawić ją wyjścia do morza. W odpowiedzi na wniosek delegata brazylijskiego powołania komisji ekspertów, która miałaby złożyć sprawozdanie w przeciągu roku, Kisielew zaznaczył, że utrzymanie status quo na tym obszarze na przeciąg jeszcze jednego roku, mogłoby stanowić zagrożenie pokoju w tej części świata. Kisielew podkreślił, że granica zaproponowana przez delegację francuską pozostałaby we Włoszech 180 tys. Słoweńców, a w Jugosławii 90 tys. Włochów i w imieniu delegacji Białoruskiej złożył wniosek, w którym zaproponował przyłączenie Gańczy do Jugosławii.

AKT SPRAWIEDLIWOŚCI

Mieszana Komisja Płac dokonała już opracowania wniosków w sprawie podwyżki płac które po formalnym zatwierdzeniu przez Radę Ministrów staną się faktem dokonanym. Po raz pierwszy od czasu ostatniej niepodległości, przystępujemy w taki sposób i na szerokiej płaszczyźnie, w skali ogólnokrajowej do załatwienia problemu od którego zależy w wielkiej mierze systematyczne zbliżanie się klasy robotniczej naszego kraju, do osiągnięcia warunków życia, zbliżających nas do czasów normalnych. Wkład proletariatu polskiego w dzieło odbudowy Rzeczypospolitej, jego twarda i nieustępliwa orka w najcięższych warunkach, jest dostatecznie udokumentowanym prawem, aby z każdej możliwości i obiektywnej poprawy sytuacji gospodarczej Państwa, korzystała wyłącznie a przynajmniej w pierwszym rzędzie klasa robotnicza.

Dzięki temu właśnie wysiłkowi składanemu codziennie i na każdym posterunku swej pracy, jesteśmy dzisiaj w stanie po raz pierwszy przystąpić do realnego i sprawiedliwego wyrównania płac pracujących w granicach takich, na jakie pozwalają okoliczności, uważając, że jest to pierwszy etap który przy odpowiedniej tendencji znikądowej na artykuły codziennej potrzeby pozwoli szerokim rzeszom pracujących zbliżyć swoje budżety do najkonieczniejszych potrzeb i wymagań pracującego człowieka. Wiemy o tym wszyscy dokładnie, że i teraz jeszcze daleko będzie uczciwie pracującemu do tego, aby w zamian za swoją pracę, miał to, co mu jest do życia potrzebne, ale przynajmniej będzie musiał każdy, że jest to poważny i REALNY KROK który zbliżać nas będzie stale i systematycznie do uporządkowania dziedziny zarobków w naszym kraju.

Na skutek najrozmaitszych przyczyn tkwiących przeważnie w ciężkim okresie organizacyjnym naszego nowego życia państwowego, była wielka rozpiętość płac w poszczególnych zawodach i instytucjach państwowych i przemysłowych. Tęgo rodzaju sytuacja stwarzała ciągle fale słusznego rozgoryczenia wyraźnie pokrzywdzonych pracowników, dopuszczała pozory podziału na uprzywilejowanych i upośledzonych, uniemożliwiała wytworzenia słusznej atmosfery, że każdy pracownik czy robotnik jednakowo jest ceniony i w przybliżeniu, tak samo wynagrodzony za swój trud, który oddaje Państwu i społeczeństwu.

Dlatego powitać należy ze szczerym uznaniem i zadowoleniem projekt przedłożony do realizacji, którego głównym celem jest w pierwszym rzędzie WYRÓWNANIE DOTYCHCZASOWEJ KRZYWDY wszystkim tym, których ona dotknęła. Stał wzięła się zasada procentowej podwyżki stosowanej w taki sposób, aby najmniej uposażeni zrównali się na ogół z wszystkimi których płace dotąd odbiegały od powszechnie stosowanych norm. Właśnie dlatego, najwięcej podwyżki, otrzymają górnicy których stawki dotychczasowe w porównaniu z innymi naprzykład gałęziami produkcji i przy uwzględnieniu specjalnie ciężkich warunków pracy, były daleko niższe. Przez wysokie stosunkowo podwyżki płac pracowników kolejowych i pocztowych, przez uwzględnienie nauczycielstwa i pracowników państwowych oraz samorządowych, doprowadzi się do tego, że wszystkie płace będą utrzymane w pewnych granicach w których odchylenia będą usprawiedliwione tylko stanowiskiem, odpowiedzialnością albo wyszkoleniem specjalistycznym czy fachowca.

Przez określenie górnej granicy zarobków wyższym urzędnikom, dyrektorom i ludziom zajmującym kierownicze stanowiska w ministerstwach i centralnych zarządach zjednoczeń, uniknie się niezdrowego objawu wydatniającego się w nadmiernych zarobkach poszczególnych grup. Płace przekraczające maksymalną, dopuszczoną granicę zarobkowania zostaną obniżone.

Dalsze podwyżki płac będą zawsze ściśle związane z sytuacją gospodarczą kraju, będą one wobec tego mogły być stosowane w wyniku wzrostu produkcji i wydajności pracy, — ponieważ tylko w takim wypadku podwyżki te są realne i nie toną w chaosie wzmagającej się drożyzny, spekulacji i paskarstwa.

Ten pierwszy krok mający w sobie bezwzględnie wszelkie cechy sprawiedliwości i chęci naprawienia dotychczasowych uchybień stworzonych w pierwszym rzędzie trudnościami wstępnymi przy organizowaniu naszego życia w pierwszym okresie, jest dowodem, że klądy dzień zbliża nas co raz bardziej do normalizacji stosunków z której korzyść odczuć musi na swoich barkach najofiarniejszy element, ten który nigdy nie zawodzi i staje na każde wezwanie, — klasa pracująca

ARTUR KARACZEWSKI

Po blokadzie Palestyny

W stanie zupełnego wyczerpania przybywają nielegalni emigranci do Haify

LONDYN, (PAP). — Korespondent Reutera w Haifie opisuje przybycie do tamtejszego portu statku „Cztery Wolności”, na którym odbył podróż piąty od czasu proklamowania blokady wybrzeży Palestyny transport nielegalnych imigrantów żydowskich. We wtorek wieczorem imigrantów przeladowano na statek brytyjski „Empire Heywood”, celem deportacji do obozu na Cyprze. Podróż „Cztery Wolności” do Palestyny trwała 12 dni. W ciągu czterech ostatnich dni imigranci pozostawali bez wody do picia. Przybyli więc do Haify w stanie zupełnego wyczerpania. Około 80 osób musiano zabrać do szpitala. Wiele innych przetransportowano na pokład „Empire Heywood” na noszach.

W przeladowywaniu imigrantów brało udział 150 żołnierzy brytyjskich. Na wybrzeżu tłum ludności żydowskiej przyglądał się z milczącym współczuciem swym niefortunnym rodakom. Niektórzy z pośród imigrantów byli w stanie całkowitej depresji psychicznej. Imigranci składają się przeważnie z młodych ludzi, którzy przed dotarciem do jednego z portów europejskich, jak się zdaje, we Włoszech, odbyli uciążliwą, nielegalną wędrowkę poprzez Europę.

Jugosławia interweniuje w sprawie flotylli dunajskiej

WIEDEN (PAP). Jugosłowiańska misja w Wiedniu, złożyła Radzie Sojuszniczej protest, co do zatrzymania przez amerykańskie władze wojskowe 170 statków, znajdujących się na Dunaju. Jak wiadomo, statki te zabrali ze sobą Niemcy, uchodząc z Jugosławii i amerykańskiej władze wojskowe przejęły je później pod swój zarządek. Rząd jugosłowiański domaga się rozpatrzenia tej sprawy przez ONZ.

Duńczycy za kęs słoniny

Niemcy przystosowują się do okoliczności...

Prasa niemiecka poświęca ostatnio wiele uwagi separatystycznym tendencjom, wykazywanym od dłuższego czasu przez pograniczną ludność południowego Szlezewiku. Ludność ta ciąży w stronę Danii i przysparza dużo kłopotu niemieckim kołom politycznym. Sprawę tę oświetla „Die Neue Zeitung” (strefa amerykańska). W piśmie tym czytamy m. in., że Szlezwik musiał „w ostatnim czasie przyjąć wielu uchodźców z Prus Wschodnich i Śląska. Uchodźcy i wysiedleńcy nie przywożą zazwyczaj w swym skąpym bagażu legitymacji partyjnych (hitlerowskich), w związku z czym miejscowi mieszkańcy uważają, że znajdują się w gorszej sytuacji i oczekują przez przyłączenie Szlezewiku do Danii z jednej strony uniknięcia delegalizacji z drugiej zaś strony spodziewają się przez to pozbycia się uciążliwych przybyszów.

„Po naszkicowaniu historycz-

Obrady Czterech

PARYŻ (PAP). Agencja „France Presse” donosi, że spotkanie ministrów Wielkiej Czwórki odbyło się na propozycję wiceministra Wyszynskiego, który zastępuje nieobecny w Paryżu szefa delegacji radzieckiej Molotowa. Omawiano sprawę celowości zwołania sesji zgrupowania ogólnego Narodów Zjednoczonych do Nowego Jorku bez przerywania prac Konferencji Paryskiej.

członków, w styczniu 1946 r. 12,600, a w czerwcu r.b. 25,325. Przyczynę tego nagłego wzrostu liczby członków organizacji, „Nie Neue Zeitung” widzi w t. zw. „paczkach ze słoniną” („Speckpakete”), jakie wspomniana organizacja, głosząca program oderwania Szlezewiku od Niemiec i przyłączenia do Danii, rozdziela pomiędzy swych członków. Dziennik donosi, że członkowie „Zjednoczenia Południowo-Szlezewickiego” otrzymali w kwietniu r.b. jako premie: 1 kg. masła, pół kg. słoniny, pół kg. kielbasy, tyleż sera, 2 kg. kaszy, 0 kg. ziemniaków, 1 kg. chleba oraz różne sprzęty i artykuły domowe, których w Niemczech nie można dostać. „Nie Neue Zeitung” — pisze — „Nie Neue Zeitung” — że w takich okolicznościach przybyli do Szlezewiku Bawarczy, Berlińczycy, Meklemburczycy i Hamburgurczycy odkrywają nagle swych duńskich przodków”.

